

Po zakończeniu sezonu Roma poleci w Stanów Zjednoczonych na promocyjne tournée. W Chicago ma się zmierzyć z polskim Zagłębiem Lubin, a specjalnym gościem tego meczu będzie były piłkarz Giallorossich, Zbigniew Boniek. Oto jak Polak mówił o tym we włoskiej prasie.

Roma kontaktowała się już z Tobą w sprawie amerykańskiego tournée?

ZB: Tak, Roma już mnie uprzedzała. Chętnie wziąłbym w nim udział i postaram się być obecny, ale problem polega na tym, że prawie przez cały czerwiec jestem na Mistrzostwach Europy, a potem jadę na wakacje z rodziną. Zobaczymy, co się da zrobić, jeśli tylko czas pozwoli. Teraz będziemy rozmawiać i zobaczymy, co się stanie.

Kilka zdań o Zagłębiu Lubin?

ZB: To drużyna, która należy do wielkiej firm państwowej zarządzającej kopalnią miedzi. Jest bogata. Kilka lat temu wygrali tytuł mistrzowski, ale teraz, od kilku lat, ciągle są gdzieś w środkowej części tabeli. To jeden z wielu meczów towarzyskich, które pomogą Romie przygotować się do przyszłego sezonu. Wybór miasta też nie jest przypadkowy. W Chicago mieszka milion Polaków. Jest ich tam niemal więcej niż Amerykanów.

Luis Enrique.

ZB: Można mu było zarzucić wiele rzeczy. Odchodząc wykazał się odpowiedzialnością i samoświadomością, ponieważ zespół nie zrealizował żadnego z wyznaczonych celów, więc trudno byłoby mu kontynuować pracę kolejny rok. To był trener, który mi się podobał i który mnie ciekawił, ale uważam, że podjął właściwą decyzję.

Montella.

ZB: Trzeba mu życzyć, żeby dobrze poprowadził drużynę, która potrzebuje trenera z osobowością i siłą. Mamy nadzieję, że stanie na wysokości zadania. Te kilka miesięcy, kiedy trenował Romę, się nie liczą. Przejął drużynę na skraju przepaści. Objęcie sterów zespołu od początku, od zgrupowania, i pełne przygotowanie jej do sezonu to zupełnie inna historia.

Autor: kaisa